

# GAZETA KRAKOWSKA

N<sup>ro</sup> 4.

Z KRAKOWA DNIA 11. STYCZNIA 1815 Roku WE SRODE.

*2 Kutna w miesiącu Grudniu 1814.*

Korpus Officerów obudwoch pułków gwardyi konney Polskiej, w dowód wdzięczności i szacunku JW. Jenerałowi dywizyi Hrabieemu Wincentemu Krasińskiemu, ofiarował pałasz rzadkiej piękności, na którym wyryty jest napis: "Officerowie gwardyi, Jenerałowi Krasińskiemu, iako swemu Pułkownikowi.,, W. Major gwardyi, Dowódzca tych dwóch pułków Kozielski, wręczył ten dar JW. Jenerałowi wraz z następującem pismem.:

*Nasz Pułkowniku!*

"Towarzysze twych prac i trudów od lat ośmiu, chcąc Ci dać dowód szacunku i wdzięczności, iako Polacy i podkomendni, ofiarują Ci pałasz, który przesyłamy. Znasz nas, i my Ciebie Pułkowniku, a pełni tych uczuć iesteśmy przekonani, że ta broń, nieraz ieszcze przewodniczyć nam będzie do sławy. Przyim zaręczenie, że wszędzie gdzie nas los zaprowadzi, hasłem będzie naszego postępowania, honor i oyczyzna.

*Officerowie dwóch Pułków  
Gwardyi.*

JW. Jenerał raczył w następujących wyrazach napisać do wymienionego korpusu Officerów, z powodu uczynionego mu daru:

*Współtowarzysze broni!*

"Od lat ośmiu przyzwyczajony dzięki wam składać, za świetne w boju, przyzwoite w pokoju postępowanie, niemiałem prawa spodziewać się, bym dopełniając tylko mych powinności iako żołnierz i Polak, mógł sobie zasłużyć na tak drogi dowód Waszego szacunku i przywiązania. Umieć go czuć i cenić; Tyloletni towarzysze broni! Chcieycie przyjąć me dzięki, a razem i zaręczenie, że broń od was dana nigdy inaczej użyta nie będzie, iak dla szczęścia współbraci i honoru naszego. Broń ta przejdzie do późnych moich potomków, którzy z chluby z niej wyczytywać będą, że byłem wodzem Tych, co byli przykładem mężstwa, chwały i wierności. Jeżelim miał szczęście zasłużyć się w czem oyczyźnie, Wam to winienem, bo łatwo być mężnym z mężnymi, cnotliwym z cnotliwymi: pełny tych uczuć zaręczam Wam, że los co wszystko zmienia,



wdzięczności moiej i przywiązania do Was nigdy nienaruszy.

Proszę korpusu Officerow 'obudwoch mych pułkow, by przyięli to oświadczenie, i swej ufności mi nigdy nieodmawiali.

W Warszawie d. 9 Grudnia 1814.

*Hrabia Krasinski,*  
Pułkownik Gwardyi.

*Z Peterzburga d. 28 Listopada d. k.*

*(Z Kuryera Litewskiego.)*

Dzień Stey Katarzyny, 24ty Listopada, jest razem, iak wiadomo, uroczystością damskiego orderu tego nazwiska i dniem imienin W. Xżney Jeymości, Katarzyny Pawłowney. Z tego powodu dnia pomienionego był wielki zjazd w pałacu zimowym dla słuchania mszy S. po której składały pozdrowienie N. Cesarzowey Jmci Maryi, Damy orderu i inne znakomitsze osoby, tudzież Ministrowie cudzoziemscy. Był wielki obiad u N. Cesarzowey Jmci. — Od ustanowienia orderu świętey, wielkiej męczenniczki Katarzyny, w roku te-  
rażniejszym zakończyło się lat sto.

Zawczoray, z powodu uroczystości woyskowego orderu Sgo wielkiego męczenika i zwycięzcy Jerzego, u N. Cesarzowey Jmci, Maryi Teodorowney, dane były bal i wieczerza, na które, procz osob zwyczajnie bywających na podobnych obchodach, zaproszeni ieszcze byli wszyscy Kawalerowie orderu woyskowego, którzy dnia tego w stolicy się znaydowali. Bal ten odprawiał się na pokojach Cesarzowey Jmci, a w środkowym oknie pokoju, w którym się tańce odbywały, wystawione było marmurowe popiersie N. Cesarza Jegomości, laurami uwieńczone. Okno zewnątrz prześlicznie było oświecone. Prze-

pyszna wieczerza dana była na porcelanowym serwisie, przyozdobionym znakami woennego orderu. Podczas stołu grała muzyka i śpiewano, albo raczey prześliczny koncert czarował ucho, i roskoszą napełniał serca obecnych. Uroczystość ta dana była przez Nayaśnieyszą matkę zwycięzkiego Alexandra na okazanie poważenia dla walecznych towarzyszw wielkich dzieł iego, ozdobionych znakami orderu woennego i wszystkich w powszechności Kawalerow, którzy dawniey nawet zasłużyli na tę dystynkcyą. — W nocy z 25go na 26ty t. m. Nawa stanęła. — JW. Gubernator cywilny Woronezki przysłał temi dniami do JO. Xcia Gorczakowa, zarządzającego Ministerium woyskowem, 550 rubli ofiarowanych przez urzędnikow i kupcow miasta Pawłowska, na rzecz weteranow, którzy odnieśli rany w czasie zdobycia Paryża. Pieniądze te przez Ministerium zostały odesłane, dla użycia stosownie do swego przeznaczenia. — Patriotyczne Peterzburskie Towarzystwo Dam w ciągu miesiąca Września, na rzecz zniszczonych przez nayscie nieprzviacielskie, otrzymało w nowych ofiarach od różnych osob i zgromadzeń rubli 1433 i kop. 62.

*Z Wilna d. 12 Grudnia d. k.*

D. 9 b. m. przybył tu JO. Xże Jmć Paweł Wirtemberski z orszakiem swoim z Wilkomierza. — D. 10 przejeżdżał tedy goniec wydziału artylerycznego Iwanow, z Warszawy do Peterzburga

*Z Woroneżu d. 12 Listopada d. k.*

Wczoray przybył tu Poseł Perski, którego z honorami dostojności iego należnemi, przywmował JW. Gubernator cywilny, a dnia dzisieyszego dla Posta i znakomitszych urzędnikow iego orszaku da-



wał wspaniały obiad. Powiadała, iż Poseł ten ma u nas cztery dni zabawić, a potem wyedzie do Petersburga.

*Z Tweru d. 15 Listopada d. k.*

Dnia wczorayszego wszedł do naszego miasta batalion W. Xżney Jeymości, Batarzyny Pawłowney, który powrócił z pola chwały.

*Z Symferopolu (stolicy Gubernii Tawryckiej) d. 15 Września d. k.*

Dosyć jest wiadomo, że w roku 1811 za najwyższym rozkazem, na pobrzeżu południowym półwyspu Krymskiego, założony został ogrod skarbowy, pod imieniem Nikickiego. Przekonani jesteśmy, iż miłośnicy ogrodów w dalekich od nas mieszkający stronach, z przyjemnością odbiorą wiadomość o wzroście tego zakładu, którego cel i plan tyle obiecuje dla Rosyi pożytków, a w szczególności dla gubernii południowych, gdzie ogrodnictwo, wzorem Niemiec i Francyi, może stać się jedną z najznakomitszych gałęzi gospodarstwa. Ogrod Nikicki jest pod zawiadowaniem Urzędnika Ministerium spraw wewnętrznych, pomocnika głównego Inspektora plantacyi iedwabiu, Pana Stewena. W roku terażniejszym znacznie się ten ogrod podniósł, przez rozmnożenie szkółek wielu roślin w wybornych gatunkach, tak, iż w roku następującym zacznie się sprzedaż drzew i krzewiów za tanią cenę. Można także będzie z ogrodu tego otrzymywać nasiona kwiatów i rośliny cebulkowe, o czem poprzednicze nastąpi uwiadomienie, przez ogłoszenie drukiem ich katalogu. Dotąd liczba zaszczepionych i okulizowanych drzewek jest 10,000, w ktrey liczbie 115 jabłoni różnych gatunków, 62 gruszek, 13 śliw, 14 wiśni i t. d.

Chociaż wiele roszczek z obcych otrzymano krajów, w większej atoli części drzewa zaszczepione są z wybornego gatunku rodowitych Krymskich. Z tych szczególnie zasługują na uwagę jabłka Sinapskie, które przez cały rok zachowywać się mogą, a ze smaku przyjemniejsze są od Borsdorferapfel zwanych; czelebi przewybornego gatunku i smaku jabłka letnie; aszrapay, które przez długi bardzo czas zachowane być mogą; bozdurgau, wielkie i smaczne letnie dule, szczególnie do suszenia przydatne, i t. d. Tym sposobem następuje się dla miłośników ogrodnictwa, z bardzo małym wydatkiem, sposobność napelnienia ogrodów swych wybornymi gatunkami znaiomych w Europie drzew, krzewiów i kwiatów. Procz tak ważnego pożytku, ogrod Nikicki służy ieszcze do nauki i formowania ogrodników, którzy pod przewodnictwem umiętnego człowieka, mogą tam nabywać wszelkich wiadomości do należytego utrzymywania ogrodów. W katalogu przedaiących się roślin umieszczone będą i warunki, na jakich mogą być przyjmowani uczniowie dla uczenia się ogrodnictwa, i prości robotnicy, którzy w przeciągu kilku lat mogą stać się bardzo dobrymi ogrodnikami.

*Z Wiednia d. 4 Stycznia.*

W nocy z 31. Grudnia na 1 Stycznia wszczęty na Landstrasse niespodziewanie wewnątrz pałacu Hr. Rasumowskiego ogień rozszerzył się szybko i pochłoniął część słusznie dziwionego tego pałacu. Gustownie i przepysznie przyozdobione mieszkalne pokoje Hrabiego, iedyna w woim gatunku biblioteczna sala i poboczne budynki stały się pastwą płomieni. Obecność tylko N. Cesarza naszego, licznie ze-



brane woysko i czynność gaszących, szczęściem że wiatru nie było, potrafiły wstrzymać kilkogodzinne płomienie. Szkoda jest jednak bardzo znaczna, a co się tycze dzieł kunsztow, nienagrodzona.

W niedzielę ( w dzień Nowego roku ) był w wieczor u dworu bal w obrzędowej sali. Zaproszone wysokie Osoby przybyły nań w wielkiej gali.

Podług nadeszłego z Gandawy pewnego doniesienia, podpisany został d. 24 Grudnia między pełnomocnikami Angielskimi i Amerykańskimi traktat pokoju.

*Z Londynu d. 19 Grudnia.*

Od 5ciu dni burze morskie przerwały wszelki związek z stałym lądem, i byliśmy nieiako od całego świata oderżniętymi. Wszystkie listy z zachodnich i wschodnich naszych portow nie zawierają iak tylko doniesienia o rozbiciach i zatopieniach okrętow i ludzi.

Z Ameryki dowiadujemy się, iż P. Jefferson przyjął urząd sekretarza stanu, iż rząd skłonnym jest do pokoju, ale czyni do obrony wszelkie przygotowania. Jenerał Prevost utrzyma się przy dowodztwie woyska, a Jenerał Murray będzie tylko (podług gazety Goniec) naczelnikiem głównego sztabu.

Ces. Austriacki poseł miał d. 18 audyencyą u Xcia Rejenta.

Od 1 Maia r. b rozpuszczono z Angielskiego liniowego woyska 14 korpusow 28 bataliionow od 24 pułkow, tudzież 68 pułkow milicyi w Anglii, a 30 w Irlandyi. Pod chorągwiami pozostało jeszcze w Anglii 26, a w Irlandyi 9 pułkow milicyi.

Wynaleziona przez Nieuca nazwiskiem Fr. Kőnig machina, do drukowania,

a w Anglii doświadczona, poruszana jest parą i stanowić będzie w drukarskiej sztuce epokę. Gdy litery włożone są do ramy i przysrubowane, nie potrzeba iak tylko jednego człowieka, który miałby dozor, aby dobrze się wybiłało. Na maszynie kładzie się tylko papier, sama go posuwa, odkłada odbitą formę, nadaje farbę, i to wszystko tak się szybko dzieje, iż w godzinie 100 arkuszy odbija.

Podług podanego parlamentowi obrachunku ludności W. Brytanii. Ludność Anglii, Wallii i Szkocyi wynosiła w 1801, roku 10, 942,646 dusz, w 1811 roku 12, 596,804 (1,654,157 dusz więcej) Woysko w roku 1801 wynosiło 470,598, a w 1811 roku 640,500 głów. Stosunek jedney płci względem drugiej wynosi 10 mężczyzn do 11 kobiet. W roku 1780 umarł ieden człowiek z 40 w roku 180 ieden z 50. Ochrzczonych zostało od 1801 do 1811 roku 9,315,016, a pogrzebano 7,116,033, pomiędzy któremi tylko 1231 kobiet więcej od mężczyzn.

*Z Paryża d. 24 Grudnia.*

D. 20 b. m. Królewicz Monsieur przybył o godzinie 6 w wieczor do Sens; lud wyłożył z iego powozu konie i zaciągnął go do iego mieszkania. D. 21 udał się J. Królewiczowska Mość do katedralnego kościoła, gdzie postawione znowu zostały pomniki zmarłych iego rodziców, znajdował się na uroczystości ich zaprowadzenia przez Biskupa Troi, i odmówił po dwa kroć modlitwy. D. 22 powrócił do Paryża, przeciw któremu wyjechała Xżna Angouleme.

D. 15 b. m. stawiony był przed Królem 101 letni żonaty Buart i otrzymał 300 fr. pensyi.

Xże Richelieu przybył tu przed kilkudniami i stawiony był przed Królem.



W roku 1813 ubito w departamencie wyższej Wieny 11 wilków, 15 wilczyc, pomiędzy którymi było dwie kotnych, a 68 wilcząt. Pomiedzy wilkami znajdował się jeden wściekły.

Przez 5 dni nie dochodziły nas Angielskie gazety.

J. K. Mość posłał do Londynu byłego referendarza i orderowego odzwiernego, P. Caminade de Castres, z ozdobami dla Xcia Rejenta orderu S. Ducha, które odda mu nasz poseł przy tamtejszym dworze, Hr. La Chatre.

Minister wewnętrzny, X. Montesquiou, udzielił w dniu 23 b. m. izbie deputowanych w imieniu Króla patentu, prawa obywatelskiego udzielone Marszałkowi Massenie (Xciu Eslingi,) H. H. Ferino, Saur, Belderbusch, Lambrecht, Corvetto i Adm. Hr. Verhuel.

Mowią, iż posiedzenia obu izb rozpoczną się znowu d. 1 Marca r. p.

Z Waladolidy piszą, iż Francuzki poseł w całej podróży przez Hiszpanią bardzo dobrze był widziany i z honorami wszędzie przyymowany, ponieważ oświecena część narodu przekonana jest o potrzebie ścisłego związku między Francją i Hiszpanią.

Z zostających na Francuzkim żołdzie Hiszpanów i Portugalczyków utworzony będzie pułk dla osad.

Podczas ustępu Francuzów z Niemiec znajdował się jeden Francuzki officer w bitwie pod Hanau, który miał wiele pieniędzy przy sobie. Obawiając się, aby ich nie utracił, włożył je w olstrze w wydziurawione drzewo w lasku. Dostał się potem w niewolę i zaprowadzony był do Rossyi. Powracając niedawno około

Hanau z niewoli, oddał się pod różnemi pozorami od swej kolumny, pobiegł do lasku i zastał w drzewie swoje pieniądze.

Marszałek Suchet, Xze Albufery, pojechał wczoray do swej gubernii do Strazburga.

Sprzeczką, która wszczęła się między byłym Królem Hollenderskim i jego małżonką, załatwi się podobno bez sądowej rozprawy. Żąda on sprzedarzy dóbr swoich we Francyi i odebrania do siebie swoich dzieci.

Wiele Niemieckich i Szwaycarskich pism zawieraia bardzo fałszywe doniesienia o położeniu rzeczy we Francyi. Duch publiczny znacznie się polepszył; od wielu lat nie było tyle przychylnych rządowiak teraz. J. K. Mość coraz bardziey uzyskuje serca wszystkich poddanych. Wszyscy cieszą się spokojnym biegiem rządu. Zaufanie i kredyt publiczny utwierdzają się codziennie; nawet niespokojni ludzie zaczynają się cieszyć błogostawieństwem pokoju. Woyskowość przestała teraz być jedynym stanem, w którym znaleźć tylko można było chwałę i sposob do życia. Handel, kunszta i umiejętności podnoszą się na nowo, i młodzież nasza znaleźć może i w oddziałach zaletę. Nowy stan rzeczy zaczyna szczęśliwie wpływać na szkoły i akademie. Są teraz liczniejsze, niżeli od lat 20. Król, który pragnie tylko dobra ludu, nie odrzuca żadnego do tego celu dążącego projektu. Wszędzie zachodzi teraz nayzupełniejsza zgoda. Rzuciwszy okiem na posiedzenia izby deputowanych, postrzedz można, iż członki nie obawiają się bynajmniey teraźniejszego rządu w powiedzeniu prawdy. a wszelako nie słysząc, żeby uchybiły winnego



uszanowania Królowi. Wsie i miasta, które przez wojnę zniszczone były, powstają znowu, handel odżywia się, a skupione z bojaźni i niedowierzania pieniądze, zaczynają krążyć. Przez powrót niesprzedanych jeszcze dóbr nowoprzybyłym zapobieżono nienawiściom w kraju.

*Z Portoferraio (na wyspie Elbie) d. 3 Grudnia.*

D. 1 b. m. przybyła tu Hiszpańska korpusta o 26 działach, na której znajdował się jeden znakomity duchowny i jeden wojskowy. Zaraz po przybyciu mieli audiencyą u Bonapartego, u którego nazajutrz iedli obiad. Dawał on im tytuł JW W. Zapewniając, iż poselstwo to tycze się Xcia Pokoju, który przenieść się chce na wyspę Elbę i w Longone już dom sobie kupił. Dwór zaś Hiszpański niechce dopuścić mu tego schronienia.

*Z Sztokholmu d. 20 Grudnia.*

D. 16 b. m. obywatele miasta tutejszego dali w giełdowej wielkiej sali bal, który Królestwo Ichmość, Xiążęta Następca tronu i Sudermanii obecnością swoją zaszczytili. Około 1000 osób było na ten bal zaproszonych. D. 18 dana była na tutejszym teatrze Królewskim opera Armida, a d. 19 w wieczór była stolica oświecona.

D. 16 b. m. odprawiła się nadzwyczajna kapituła orderów, na której mianowanymi byli między innemi kawalerami orderu Serafina: Pan państwa, Hr. Fabian Fersen, a orderu Wazy: Hurtownik Preuss, Konsul Beckmann, Professor Giorwell, X. Sicard, przełożony instytutu głucho - niemych w Paryżu, Radcy handlowi Israel i Lewenhagen w Stralsundzie, Burmistrz Cratzius. Oznaymiono także

wiele dawniejszych mianowań, iak n. p. d. 10 Stycznia komanderem wielkiego krzyża orderu mieczowego, Ces. Rossyyski Jenerał major Benckendorf; d. 29 Kwietnia kawalerami mieczowego orderu Ces. Rossyyski Jen. major Forster, i Pułkownik Hr. Beningsen; Ces. Austriacki major Xże Woyciech Hohenzollern - Hechingen; d. 23 Października kawalerem wielkiego krzyża iwszey klasy Ces. Rossyyski Jenerał naczelny Hr. Beningsen, &c.

*Z Gotenburga d. 20 Grudnia.*

Statkowa poczta między Gotenburgiem i Anglią rozpoczęła się na nowo. We czwartek przybył tu statek z listami do Szwecyi i Norwegii z d. 9 b. m. a d. 20 odpłynął statek z pocztą z d. 16 i 19 b. m. do Anglii.

*Z Hanoweru d. 28 Grudnia.*

Mowią, iż zgromadzonem stanom królestwa Hanowerskiego następujące propozycje podane zostały: 1) Spisać i obrać całą masę długów; 2) zastanowienie się, czyli zaciągnięte długi przez byłą deputacyą krajową podczas obcego rządu mają być zatwierdzone i przez kraj przyjęte; 3) długi wszystkich prowincy razem zebrać i połączyć; 4) iednostayny podatek w całym kraju zaprowadzić; 5) zastanowić się, iak i w iakim stosunku przykładać się mają do podatków dotychczasowo od nich wyięci; 6) ustanowić i urządzić opłatę konsumpcyyną; 7) zastanowić się, czyli dotychczasowe patrymonialne, i 8) nadworne konkurrencyjne sądy mają być utrzymane.

Stany miały także postanowić adress podziękowania do woyska Hanowerskiego, które w ostatniej wojnie o wolność okryło się sławą.



**Z Szwajcaryi d. 24 Grudnia.**

Na posiedzeniu seymu d. 21 b. m. czytany był od rządu przodkującego kantonu Zurich list, w którym donosi o obraniu P. Dawida Wyss burmistrzem, a razem i prezesem seymu. Postanowiono uprzejmie na ten list odpowiedzieć. Potem czytany był rapport od kommissarzy legii w kantonie Tessin pod d. 14 Grudnia, w którym donoszą, iż dnia poprzedzającego otworzony został w Lawis sąd na sprawców buntu, którzy zbiegli do Medyolanu, lecz od tamtejszego rządu sążdanemi, a tymczasowo włożono sekwestr na ich majątki. Dalej donoszą ciż kommissarze, iż wielka rada kantonu Tessin przyjęła poprawioną przez seym konstytucyą ligi.

Pułkownik May z Berna, trzeciego Szwaycarskiego pułku, prosi potrzeci raz z Strazburga pod d. 17 Grudnia o wdanie się seymu względem niedotrzymania z strony władz Francuzkich kapitulacyi. Seym postanowił udzielić to zażalenie posłowi Francuzkiemu.

Pod. d. 13 b. m. Minister Francuzki, Hr. Talleyrand odpowiedział na dawniejszą notę seymu względem zawarcia handlowego traktatu między obiema kraiami, że to w tym czasie nastąpić nie może.

**Od granic Hiszpańskich d. 10 Grudnia.**

Gazety Madryckie nie zawierają ciągle iak tylko przepisy względem administracyi woyska, urządzenie na nowo milicyi, mowy deputacyi do Króla, o dobrowolnych ofiarach i mianowania na wakujące plebanie. Co się zaś dzieie w kraju nie donoszą. Innemi tylko drogami dowiadujemy się, że ciągle po różnych mie-

scach więżą ludzi, że niedawno w Saragossie Jenerał Villacampa i Królewski Wielkorządca byli aresztowanemi i byłe członki reieneyi Agar i Liscar pod strażą do Madrytu prowadzone zostały. Cztery lub pięć osob, które w Madrycie naywiększą graią rolę, zamykają się w ciasnym i niedostępnym obwodzie. Król chciałby chętnie uprzedzać życzenia swoich poddanych i wszystkich uszczęśliwić; ale duch stronnictwa i prywatnego interessu oblega tron iego i tamuje bieg rządu. P. Cevallos miał iuż doświadczyć sprzeciwienia się i utracić pócęści zaufanie, które w nim pokładano.

W Kadyxie czynią zawsze ieszcze trudności w przypuszczeniu tam cudzoziemcow.

**Z Hamburga d. 30 Grudnia.**

Naczelny wodz odeszłego z naszych okolic Ces. Rossyyskiego woyska, Jenerał Beningsen, znajduje się teraz w Hanowerze.

Senat Hamburski chciałby koniecznie nadać żydom prawo obywatelstwa; niedawno w prowadził znowu tę rzecz do rady sześciudziesiąt, ale na nowo większością głosow odrzuconą została. Obywatele trwają w swoim uporze; nie pozwolili nawet wczoray na tymczasowe utrzymanie dotychczasowych sądow.

**Z Monachium d. 22 Grudnia.**

Ciągle odbieramy z Wiednia doniesienia, że NN. Królestwo, Królewicz następca tronu i Królewicz Karol cieszą się tam dobrem zdrowiem. W krotce po- chlebiamy sobie nadzieią oglądać ich w naszej stolicy.



*2 Gdańsk d. 8 Grudnia.*

W dniu 9tym Października r. b. przy był tu podróżny mieniący się byż Kapi- tanem Angielskim nazwiskiem Bergman, twierdząc, iż suknie i papiery utracił w żegludze z Anglii do Królewca przez roz- bicie się okrętu. Udawał on się za syna Angielskiego Jenerała porucznika Bergma- na, którego rodzina osiadła iest w Hano- werze; twierdził, iż był adiutantem w Hi- szpanii przy Xciu Wellingtonie i w tem znaczeniu pisał ztań do niektórych znako- mitych osób, prosząc ich o wsparcie. Po bliższych dochodzeniach okazało się, iż to iest oszust, z którego nakoniec powiodło się zedrzeć maskę. Badania iego nader są interessujące, a że dopuszczał się rozma- itych oszustw wewnątrz kraju i za granicą, przeto krotki opis iego życia podaie się do wiadomości publiczney:

Jan Dawid Neyman, tak się zowie ten oszust istotnie, ma lat 30, rodem iest z Wismaru i synem tkacza. I on miał się uczyć tego rzemiosła, lecz nieczuiąc do niego powołania oszukał rodziców, naro- bił długów, wszedł późniey w służbę za Ekonoma, a nakoniec w służbę woyskową Szwedzka, którą wkrótce porzucił. Był potem Aktorem, późniey znowu Ekono- mem w dobrach domu Bergmanow w Ha- nowerze. Udawał on, iż z powodu tay- nych zaciągów został aresztowany przez rząd Francuzki, a dla uyscia surowey ka- ry, przybrał nazwisko syna Jenerała An- gielskiego Bergmana, który walczył w Hi- szpanii. Rodzina Bergmanow z boiaźni, aby rzecz odkrytą niezostała, iak on twier- dzi, miała popierać iego zmyślane poda- nia, a tak, iako jeniec woieny zaprowa- dzony został do Francyi. Po zawarciu

pokoju Paryzkiego wypuszczony na wol- ność, otrzymał podróżne iako Angielski Kapitan Bergman. W powrocie dowie- dziawszy się, iak twierdzi, że rodzina Bergmanow udała się do Królewca w Prus- sach, obrał tam drogę, a niedaleko Berli- na ukradł zegarek żołnierzowi, w Berlinie zaś na mocy mianego przy sobie podróż- nego, otrzymał kartę pocztowa i przybył do Królewca, udawszy się wprzody w Landsbergu nad Wartę za szwagra naczel- nie dowodzącego Jenerała. W Królewcu oszukawszy swego gospodarza, opuścił po- tajemnie to miasto.

W Gdańsku znalazłszy pewną osobę świadomą stosunkow rodziny Bergmanow, doznawał od niey hoynych względow zostając jednak pod dozorem policyynym Pieniądze, których żądał z Berlina nie- nadchodziły; aresztowany nakoniec i uzna- ny za oszusta, oddany został pod krymi- nalne postępowanie, oszukawszy wprzo- dy tutaj swojego dobroczyńcę i dwóch ludzi, których był przyjął do służby. Przyjemnemby było dla nas doniesienie o innych oszustwach, których wspomniony Neyman mógł się dopuścić za granicą. Jest on 5 stop i 8 cali wysoki, i mocney stru- ktury. Ma czarne włosy i brwi, oczy szar- re, czarno zarasta, nos duży, wygięty, usta stosowne do składu twarzy, czoło wy- pukłe, podbródek okragły, twarz podługow- atą i nieco ospowatą. W podróży miał na sobie ciemno - popielaty surdut, zielo- ną kamizelkę z białemi paskami, czarną jedwabną chustkę, popielate spodnie, ka- pelusz okragły i bóty.

Królewsko - Pruski Prezydent Policyi portowego i handlowego miasta Gdańska.

( Podp. ) Fegszat.



# DODATEK

## DO N<sup>ro</sup> 4.

# GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 11 STYCZNIA 1815 Roku W E SRODĘ.

*Z Warszawy d. 7 Stycznia.*

Doniosło się dawniej, iż N. Cesarz Alexander ustanowił pod d. 30 Sierpnia d. k. r. z. coroczną w całej Rosyi uroczystość, mającą być obchodzoną w dzień Narodzenia Pańskiego, na podziękowanie wszechmocnemu Bogu za wybawienie Państwa od nieprzyjaciela. Stosownie do tego, w dniu wczorayszym JW. Feldmarszałek Hrabia Barclay de Tolly, obecni tu Jenerałowie i wyżsi officerowie, tudzież JW. Jenerał Gubernator i wyżsi urzędnicy, złożyli powinszowania Jego Cesarzowiczowskiej Mci W. Xięciu Konstantemu, poczem solenne odprawiło się nabożeństwo w zamku w kaplicy Greckiej. Po południu około godziny 4tej wielki był obiad u JW. Feldmarszałka, na którym spełniano zdrowia N. Cesatza i N. Familii jego,

*Towarzystwo Dobroczynności.*

Na dniu 24 Grudnia w dzień urodzin N. Imperatora uczta dla dwóchset ubogich zapowiedziana w gazecie Nro. 103 otworzoną została krótką przemową prezydu-

jącego w pierwszym wydziale Towarzystwa dobroczynności JW. Senatora Woiewody Ordynata Zamoyskiego, w której ogłosiwszy ubogim opiekę nad niemi Publiczności, zachęcił, aby z siebie starali się zasługiwać na nią, i przykładac się do korzystania własną pracą z iey pomocy, dla wyyscia z nędzy i zaradzenia swoim potrzebom.

Odtąd Towarzystwo ciągle zatrudnia się krokami dla doyscia do zamierzonego celu. Przystępowanie wielu osob powiększa liczbę zapisujących się. Wyznaczeni zostali opiekunowie ubogich w każdym cyrkule miasta, dla dozierania onych, dla poznania ich stanu i potrzeb, oraz dla zbierania dalszych zapisow i składek.

Nic Towarzystwo nie zaniedbuie, aby mogło przyspieszyć skutki starań swoich; lecz spodziewa się, iż rozsądna i oświecona Publiczność sama uzna, że nic nagle zdziałać nie można; że roztropnie postępować należy, aby nie być w przypadku tych, którzy tylekroć podobne przedsięwzięcia zaczęli, a do końca doprowadzić nie mogli; iż należy wprzod zapew-



nić się o dostatecznych funduszach i ro-  
stropnie wszystko urządzić i przygotować.  
Pierwsze kroki są naytrudniejsze do zwal-  
czenia, a co mianowicie spóźnia się w te-  
razniejszym czasie, jest trudność znale-  
zienia, mimo starań dotąd czynionych,  
przyzwoitego i dostatecznego lokalu.

*Z Włoch d. 24 Grudnia,*

Z będących w niewoli Rossyyskiej  
Włochów przybył pierwszy oddział d. 14  
b. m. do Bononii. Znajdował on się 6  
miesięcy w drodze i wiele doznał niewygód.

Angielski dowódca Lord Bentink, ia-  
dąc z Genui, przybył d. 17 b. m. do Flo-  
rencyi.

Z Rzymu piszą, iż z powodu wy-  
zdrowienia Króla Hiszpańskiego, Karola  
IV, który kilka tygodni leżał, odbyła się  
u tego dworu familiyna zabawa, na  
którey znajdowali się znakomitsi Pralaci  
i Książęta Rzymscy. Król grał koncert na  
skrzypcach. Xże Cagnino (Lucyan Bona-  
parte) czytał utomki wierszów, których  
wiele ściągano się do łagodnego panowa-  
nia Króla Karola IV podczas poselstwa  
Lucyana Bonapartego u tego Monarchy,  
które bardzo były chwalone. Młoda Xię-  
żniczka Alkudia, córka Xcia Pokoju, i  
siostrzenica Królewska, była gospodynią  
tej zabawy. — Pobyt wielu znakomitych  
osob w Rzymie jest wielkim zasłankiem  
dla ubogich klass ludu. — Oyciec S. któ-  
ry także był zasłabł, wyjechał pierwszy raz  
d. 3 Grudnia, i kazał towarzyszącym mu du-  
chownym dać każdemu ubogiemu, które-  
go napotkał talar Rzymski. Otacza-  
ła go Rzymska gwardya; wysiadł do ko-  
ścioła S. Piotra, odmówił modlitwę i po-  
wrócił przy radosnych okrzykach ludu  
do swojego pałacu. — Za powrotem Oy-

ca S. do Rzymu naypierwszą było jego  
starannością zachować od zepsucia wiele  
arcydzieł malarstwa, w które szym tak  
bardzo obfituje, i powierzył nad niem;  
dozor kawalerowi Cammuceni. Jego gor-  
liwości i rzadkiemu talentowi P. Palmaro-  
li, który bez użycia pędla umie stare o-  
brazy odświeżać, winien Rzym odnowie-  
nie wiele zatartych już zupełnie arcydzieł  
Titiana, Dominichino, &c. — Na d. 19 b.  
m. zapowiedziany był w Rzymie konsy-  
storz Papiezszy.

Gazeta Piemotska pod d. 10 Grudnia  
donosi, iż od powrotu Króla z Sardynii,  
pomiedzy wielu innemi interessami, zwro-  
cił J. K. Mość szczególniejszą swoją sta-  
ranność na urządzenie publiczney eduka-  
cyi. Przywracając J. K. Mość wszystko  
na dawny stopień, zwrocil swoją uwagę  
na professorow Królewskiej szkoły głó-  
wney, którzy przez swoje nauki i wielo-  
letnie wysługi zasłużyli tak na względy  
Królewskie, iako też na publiczną wdzię-  
czność i szacunek. Wielu z nich dla po-  
desłego wieku lub osłabionego zdrowia zo-  
stało oddalonych, ale wszyscy z wysłu-  
żoną pensją.

Wyrokiem d. 1 Grudnia udzielił Król  
Neapolitański wszystkim członkom rady  
stanu, trybunału kassacyynego, iako też  
wszystkim woyskowym, duchownym, są-  
dowym i cywilnym urzędnikom, którzy  
od d. 1 Sierpnia r. b. przysyłali Królowi a-  
dressy, ustanowiony wyrokiem d. 1. Li-  
stopada złoty medal. Minister wewnątrz  
odebrał zlecenie złożyć te adressy w ar-  
chiwum państwa i cały ich zbiór drukien  
ogłosić. Wszyscy, którzy z tego powodu  
medal otrzymali, mają prawo dodawać  
do swoich tytułów: "Zaszczycony złotem



medalem pamiątki. „

Posiedzenia Sycylijskiego parlamentu są ciągle burzliwe i mało co na nich postanowiono. Prezes wyższej izby wzywał d. 18 listopada rozmaite wydziały, które wyznaczone zostały do przygotowania projektów do ustaw, aby swoje prace przyspieszyły. Parlament (rzekł) zebrał się od miesiąca, a jeszcze żadnemu życzeniu Króla nieodpowiedział. Niższa izba musiała się już nie raz rozeyść, ponieważ nie było nic do czynienia.

*Z Brukseli d. 23 Grudnia.*

Ciągle uzbraiają twierdze Francuzkie; z naszej strony niemnniejsza zachodzi czynność. Wszyscy Angielscy i Hanowerscy officerowie nieobecni, powołanemi są do swoich korpusów.

Amerykańscy pełnomocnicy w Gandawie okazują wielką chęć do zawarcia pokoju z Anglią. Angielscy mają niemnienicy tego pragnąć; spodziewać się atem należy w krotce podpisania pokoju. (Podług Wiedeńskiej gazety już ma być podpisany.)

### Największe stopnie Zimna.

Dnia 1	Stycznia 1815	stopni zimna	—	10,0
— 2	—	—	—	12,6
— 3	—	—	—	16,6
— 2	—	—	—	17,8

W przeszłym Numerze Gazety Krakowskiej opuszczone były w Obrazie całorocznych Obserwacyi Meteorologicznych w Miesiącu Grudniu

### Cali llniy

Barometr	maximum	27	8
—	minimum	26	11, 25
Termometr	maximum	†	9, 0
—	minimum	—	10, 4
Dni mrozu 7, 8, 9, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31.			
W całym roku dni mrozu 61.			

### Dnia 9 i 10 Stycznia 1815

Cena zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.	2.	3.	4.
Korzec	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
Pszonicy	30 —	29 —	28 —	26 15
— Zyta	28 —	27 15	27 —	26 15
— Jęczmienia	19 —	18 —	17 15	61 15
— Owsa	9 6	8 —	8 15	8 —
— Jagiel	44 —	42 —	40 —	38 —
— Grochu	28 —	27 —	26 —	25 —
— Rzepaku	27 —	26 —	24 —	— —

## D O N I E S I E N I A.

Na mocy wydanego upoważnienia od Najwyższej Dyrekcyi Edukacyi publiczney, niżej podpisani oznajmują, że otworzonym u nich został Instytut naukowy dla płci żeńskiej, w domu narożnym pod numerami 552 i 553 na pierwszym piętrze, przy ulicy Długiej, w podległości domu Lassoekich. Wsparci pracowitością i światłem upoważnionych od Rządu Guwernantek i znakomitych Nauczycieli, oświadczają niniejszem, że młoda żeńska w wspomnianym Instytucie doskonalić się będzie mogła we wszelkich od Przeciwnej Dyrekcyi Edukacyi publiczney przepisanych naukach oraz talentach, robotach, iey płci i zdolności właściwych. O rozkładzie nauk, trybie onych dawania, i przez które Guwernantki, Professorow i Nauczycieli, o regulaminie ustanowionym, tak dla wewnętrznych, iako i zewnętrznych elewów, dowiedzieć się można w tymże Instytucie każdego dnia od 9 do 11 z rana. Dla uniknienia zaś wypaść mogących pomyłek, z powodu podobieństwa lub tosamości nazwiska, w mieście tuteyszem znających się mogącego, uprasza się, a szczególnie osoby na prowincjach zamieszkanych, aby te zdania swoje przesyłać raczyły pod adresem jednego z niżej podpisanych, z



dołączeniem wyrażenia mieszkania naszego, a które, jeżeliby kiedy przez nas odmienio-  
nem być miało, przez gazety uwiadomimy.

W Warszawie dnia 1go Października 1814.

*Tekla z Zaborowskich Kurczyńska.*

*Stanisław Kurczyński,*

Professor w szkole Artyleryi i Inżynierów.

Błażey Cukier z wsi Bogdał Państwa Goleniowy w Powiecie Jędrzejowskim, przed lat siedmiu wzięty do woyska Austryackiego, zostawił Zonę Apolonię Cukrową w wsi Tęgoborz w Powiecie Pileckim, która nie mając o życiu lub śmierci jego żadney wiadomości, uprasza każdego iakakolwiek o nim wiadomość mieć mogącego, o udzie-  
lenie do Tęgoborza na Poczcie w Zarnowcu, lub Murgrabiemu Domu w rynku Krako-  
wskim pod Nrem 337, przyrzekając nagrodę.

Dyrekcya Ministerii Sprawiedliwości. — Stosownie do przepisu art. 118 Kodexu Cywilnego pod. ie do publiczney wiadomości: iż Trybunał Cywilny Iwszey Instancyi Dep. Krakowskiego na powództwa Maryanny z Wiciachow Łekaliny włościanki we wsi Drożeiowicach w powiecie Szkalbmirskim Dep. Krakowskim mieszkającej, żądającej ogłoszenia nieprzytomności swego męża Wawrzeńca Łekali wydał, w moc art. 116 Ko-  
dexu Cywilnego, na dniu 18 Lipca r. b. wyrok nakazujący Wydziałowi spornemu Sadu Pokoju Powiatu Szkalbmirskiego, w przytomności Urzędu publicznego, prowadzenie Inkwizycyi w okręgu zamieszkania Wawrzeńca Łekali i wysłuchania świadków przez powodkę podanych, kołcem dalszego dochodzenia, i udowodnienia nieprzytomności tegoż Wawrzeńca Łekali. W Warszawie d. 18 Grudnia 1814 r.

Dnia 18 Stycznia r. b. o godzinie 10 przed po'udniem w wsi Zabcu w Powiecie Stobnickim leżacey we Dworze 400 sztuk dębów częściami lub razem, podług życzenia licytantów, naywięcey dającemu za gotową srebrną Courant monetę sprzedane zostaną. Każdy przeto pomienione dęby licytować chcący, na terminie i miejscu wzwyż wyra-  
żonem stawieć się raczy. — W Krakowie d. 3 Stycznia 1815.

*Jan Kanty Kowelski R. T. C. P. I. D. K.*

Archikonfraternia Miłosierdzia i Banku Pobożnego, ma honor zawiadomić Sza-  
nowna Publiczność, iż w mieście Krakowie w kamienicy Prackiey przy ulicy Sienney  
roku da Pan Bóg przyszłego 1815 dnia 27 miesiąca Lutego za zezwoleniem Zwierz-  
chności licytacya fantów rozmaitego gatunku w Banku Pobożnym w zastawie od roku  
i niedziel sześć będących, iako to: w złocie, srebrze, kleynotach, sukniach, bieliznie,  
i t. d. a do ostatniego Grudnia 1813 roku niewykupionych, codziennie tak w godzinach  
rannych iako też po południowych odbywać się zacznie. Każdy przeto chęć kupienia  
mający na licytacyę zaprasza się. Ponieważ zaś nietylko znajdują się fanty miesz-  
kańców Krakowa, ale także mieszkańców miasteczek i wsiow w okolicy Krakowa le-  
żących, przeto Archikonfraternia Miłosierdzia i Banku Pobożnego wzywa W W. JX1.  
Plebanow, W W. Woytow i Furmistrzow, ażeby otey nastąpić mającey licytacyi  
W W. Proboszczowie z ambon cztery razy powtarzając mieszkańcom Gminy ch  
wcześnie zawiadomić raczyli, iżby ci zwykupnem swych fantow pośpieszyli, gdy w  
przeciwnym razie fanty ich naywięcey dającemu sprzedane zostaną, i szkodę iałaby  
może nie jeden z przedania swych fantow ponieść mógł, sobie tylko samemu przypis-  
aćby musiał.

Uchwalono na Posiedzeuiu Bractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego, w Krakowie  
dnia 2 mca Grudnia 1814 r.

(Pod.) *Piekarski, Starszy Bractwa i Banku Pobożnego.*